№ 48. Poniedziałek 29. Lutego 1864 Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Manifest cesarski.

Od wielu już miesięcy Królestwo Polskie widownią jest wypadków nieszczęsnych. Galicya silnie jest przejętą losem ościennego królestwa, a prowincya ta, zresztą tak spokojna i torem porządku i prawości postępująca, w całem wnętrzu swojem jest poruszoną.

Rząd Mój naprzeciw takim stosunkom sumiennie zachowywał obowiązki międzynarodowe, a przytem istniejące ustawy z wszelkiem pobłażaniem i taką wykonywał łagodnością, jaka tylko zdolną się być zdawała do uśmierzenia umysłów rozdrażnionych i odwrócenia obałamuconych z drogi zgubnej. Skutek atoli nie odpowiedział oczekiwaniom Rządu.

Związki, zdradę Stanu knujące, zorganizowały się w obrębach Państwa Mego; werbunki i wszelkiego rodzaju wyruszania, służące do poparcia powstania, nieprzerwanie miejsce mają; osobiste bezpieczeństwo i własność mieszkańców kraju, równie jak dobry byt jego jest nader zagrożonym, a porządek prawny na istotne zwichnięcie narażonym.

Siła rewolucyjna, potajemnie i skrycie działająca, której cele ostateczne zmierzają już przeciw samemu bezpieczeństwu i całości Austryi, przywłaszcza sobie w krajach Moich formalnie władze Rządowe, ściągając podatki i inne wybierając daniny, biorąc organa swoje pod przysięgę i wkładając na nie obowiązki, usiłując zarazem przez groźne zatrważania i tym podobne środki, od skrytobójstwa nawet się niewzdrygając, zjednać rozkazom swoim posłuszeństwo i bezwzględne wykonanie.

Liczne nader pojawy wskazują, że stronnictwa rewolucyjne tem się zajmują, by niebawem także i w Królestwie Mojem Galicyi z Krakowem wzniecić zaburzenia gwałtowne.

Takiego stanu wcale cierpieć nie można.

Pomnąc na obowiązki Moje Monarsze ku krajowi, stanowiącemu nierozłączną część państwa Mego, którego mieszkańcy w niezrównanie przeważającej liczbie do najwierniejszych należą poddanych Moich, widzę się, po bezskutecznem wyczerpaniu wszelkich środków, jakie ustawy istniejące podają, niestety zniewolonym, rozporządzić dla Galicyi takie środki wyjątkowe, które utrzymanie spokoju wewnętrznego, i wydatniejszą obronę, tak osoby jak własności miłujących pokój mieszkańców na celu mają.

Galicyanie! By środki te jak najrychlej stały się zbytecznemi, najżywszem jest życzeniem Mojem, którego spełnienie na Waszem przyczynieniu się najwłaściwiej i najskuteczniej polega.

Całą pokładam nadzieję, iż usiłowaniom rządu Mojego ku zjednaniu ustawom posłuszeństwa, a krajowi spokoju, który obecnie jest zakłócony, nie odmówicie wsparcia Waszego.

Nieustannie staranie Moje ku Waszemu dobru jest zwrócone, a stałem przedsięwzięciem Mojem jest, wszelkich użyć środków, aby kraj Wasz jak najrychlej powrócił do porządku prawnego, który jedynie rękojmią jest rozwoju wszelkiej onegoż pomyślności.

Dan w Mojem rezydencyonalnem i stołecznem mieście Wiedniu, dnia 24go lutego 1864.

Franciszek Józef m. p.

Arcyksiążę Rainer m. p.

Rechberg m. p. Mecséry m. p. Schmerling m. p. Lasser m. p. Plener m. p. Forgach m. p. Esterhazy m. p. Burger m. p. Hein m. p. Mertens m. p. F. C. M.

Obwieszczenie.

Stosownie do wydanego na wniosek rady ministrów najwyższego postanowienia z dnia 24. lutego 1864 r. ogłasza się z dniem dzisiejszem w Galicyi z Krakowem stan oblężenia, rozporządzając tym końcem, co następuje:

Art. I. Poniżej wymienione przekroczenia ustaw, chociaż ze strony osób cywilnych popełnione, podlegają tak śledztwu jak ukaraniu przez c. k. sądy wojskowe wedle ustaw karnych wojskowych, odpowiadających dotyczącym ustawom karnym cywilnym, a to:

1. Zbrodnie zdrady stanu, obrazy Majestatu, obrazy członków domu cesarskiego, naruszenia publicznej spokojności (§§. 58 aż do 66. ustawy karnej cywilnej i Art. I., tudzież II. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 r. l. 8. Dz. pr. p.).

2. Zbrodnie powstania i rozruchu (§§. 68 — 75 ustawy karnej cywilnej).

3. Zbrodnie gwałtu publicznego (§§. 76 aż do 100 ustawy karnej cywilnej).

4. Zbrodnie morderstwa (§§. 134 — 138 ust. kar. cyw.).

5. Pomoc dana zbrodniarzom do którejkolwiekbądź z wyż wymienionych zbrodni stosownie do §§. 214 aż do 219 ust. kar. cyw.

6. Wykroczenia:

a) zbiegowiska (§§. 279 aż do 284 ust. kar. cyw.);

b) uczestnictwa w tajemnych towarzystwach i zakazanych stowarzyszeniach (§§. 285 — 299 ust. kar. cyw.);

c) znieważania rozporządzeń władz i podburzania przeciw władzom rządowym lub gminnym, tudzież przeciw pojedynczym organom rządu (§. 300 ust. karn. cyw. i Art. III. i IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 l. 8. Dz. pr. p.);

d) poduszczania do kroków nieprzyjacielskich przeciw narodowościom, społeczeństwom religijnym, pojedynczym klasom lub stanom towarzystwa obywatelskiego (§. 302 ust. kar. cyw.);

e) publicznego znieważania urządzeń co do małżeństwa, familii i własności, lub też wzywania do czynów nieprawnych lub niemoralnych (§. 305 ust. kar. cyw.).

7. Przestępstwa:

a) rozsiewania fałszywych, niepokojących wieści i przepowiedni (§. 308. ust. karn. cyw.);

b) zbierania składek i subskrypcyj do udaremnienia prawnych skutków czynności karygodnych (§. 310. ust. karn. cyw.);

c) uraz, wyrządzonych publicznym urzędnikom, sługom, strażom i t. d. (§§. 312—314 ust. karn. cyw.);

d) znieważania patentów, rozporządzeń i t. d. (§. 315 ust. karn. cyw.);

e) nieprawnego utrzymywania albo przysposabiania stępu lub tłoczarni lub też drukarni pokątnej (§§. 326—328 ust. karn. cyw.).

Art. II. Postanowienia art. I. znajdują zastósowanie także i w tenczas, jeżeliby którego z wyż wymienionych tamże przekroczeń ustawy drukiem się dopuszczono.

Nie mniej też podlegają wykroczenia i przestępstwa, popełnione przeciw postanowieniom ustawy drukowej z d. 17. grudnia 1862 r. śledztwu i ukaraniu przez c. k. sądy wojskowe.

Art. III. Sądy karne cywilne, odstąpić mają śledztwa, wyprowadzone już tamże względem jednego z oznaczonych w art. I. i II. przekroczeń ustawy, sądom wojskowym do dalszej czynności urzędowej, jeżeli w dniu niniejszego obwieszczenia nie zapadła przynajmniej przeciw jednemu z obwinionych prawomocna uchwała oskarżenia.

Art. IV. Jeżeli u tego, który się winnym stał jednego z wymienionych w art. I. i II. przekroczeń zachodzą inne jeszcze zbrodnie, wykroczenia lub przestępstwa, tedy sądownictwo karne sądu wojskowego także i na te karygodne czynności rozciągać się bę-

dzie; takowe atoli w tych przypadkach wedle ustaw karnych, dla stanu cywilnego moc mających, sądzone być winny.

Art. V. Ogólnie istniejące postanowienie prawne, wedle którego wszelkie zbrodnie przeciw sile wojennej Państwa, mianowicie nieprawne werbowanie, szpiegostwo i pobudzanie lub danie pomocy do naruszenia zaprzysiężonego obowiązku wojskowego, bez względu na inny stan sądowości obwinionego, przed sądy wojskowe należą, jak się samo przez się rozumie, w zupełnej swej pozostaje mocy.

Art. VI. Jenerał komenderujący kraju upoważnionym jest, dla celów utrzymania pubicznego bezpieczeństwa, spokoju, i porządku, wydawać szczególne rozporządzenia i zakazy, dotyczące bądźto całego kraju, bądź tylko pojedyńczych części jego, zagrażać przestąpienia tychże, niemniej jak przestąpienia istniejących już w tym celu zarządzeń i zakazów kara aresztu aż do jednego roku, tudzież wedle okoliczności przekazywać także sądom wojskowym traktowanie i ukaranie tychże przestepstw.

Art. VII. Wszelkie władze rządowe i gminne. tudzież organa, pod surową odpowiedzialnością są obowiązane, dochodzące do ich wiadomości karygodne czyny wyżwspomnianego rodzaju oznajmić bezzwłocznie sądowi wojskowemu, a wezwaniom jego, pod względem swych czynności urzędowych, natychmiast odpowiedzieć.

Art. VIII. Każdemu do śledzenia i sądzenia wyrzeczonych przekroczeń ustawy ustawionemu sądowi wojskowemu, co się tyczy kompetencyi jego, przydzielonym będzie przez jenerała komenderującego kraju okrąg pewny, który bezpośrednio podporządkowany jest naczelnikowi wojskowemu, do wykonywania praw jurysdykcyjnych powołanemu.

Najwyższy ster i nadzór nad dotyczącemi czynnościami urzędowemi poleconem sobie ma komenderujący jenerał kraju.

Art. IX. Ci naczelnicy zupełną mają moc w przypadkach zachodzących zarządzić uwięzienie obwinionego i śledztwo jego, wyroki karne pod warunkami, w niniejszem obwieszczeniu oznaczonemi, potwierdzić i takowe wykonać kazać, lub wedle okoliczności złagodzić, nie mniej też i karę zupełnie darować.

Przyznane im jest także prawo ze względu na odległość miejsca, gdzie obwiniony przyaresztowanym został, do śledztwa i sądzenia delegować sąd pułkowy lub garnizonowy obrębu własnego służbowego, zastrzegając sobie przytem potwierdzenie wyroku.

Art. X. Przypadki zdrady głównej czyli Stanu, obrazy Majestatu, powstania i rozruchu, w miejscu siedziby jeneralnej komendy krajowej mają być śledzone i sądzone.

Art. XI. Sądy wojskowe orzekać będą na czyny karygode, do ich kompetencyi należące, kary, w wojskowej ustawie karnej przepisane, cielesne kary zaś tylko, o ile takowe wedle ustawy przeciw osobom stanu cywilnego ogólnie są dopuszczalne.

Art. XII. Co do postępowania służyć będą za prawidło sądom wojskowym przepisy procedury karnej wojskowej z przestrzeganiem postanowień ustawy z d. 3. października 1861 l. 98 Dz. pr. p.

Jeżeli zbrodnia zdrady Stanu była przedmiotem śledztwa, lub jeżeli orzeczono karę śmierci albo karę więzienia nad lat pięć, wówczas akta śledcze przed obwieszczeniem wyroku z urzędu przedłożone być winny powszechnemu sądowi apelacyjnemu wojskowemu, a ztąd najwyższemu senatowi sądowemu wojskowemu.

Art. XIII. Od każdego wyroku służy obwinionemu prawo powołania.

Jeżeli takowe założone jest tylko przeciw wymierzeniu kary, wówczas rozstrzyga w tym względzie jeneralna komenda krajowa.

We wszystkich innych przypadkach powołania służy rozstrzygnienie sądowi apelacyjnemu wojskowemu.

Od orzeczenia sądu apelacyjnego wojskowego, zmieniającego wyrok pierwszego sędzi na niekorzyść obwinionego, służy obwinionemu powołanie do najwyższego senatu sądowego wojskowego.

Powołanie we wszystkich przypadkach w ciągu 48 godzin po ogłoszeniu wyroku, do sądu wojskowego pierwszej instancyi ma być zgłoszone, a najdalej w ciągu dni 8 tamże wyprowadzone.

Art. XIV. Ustawy z dn. 27. października 1862 Nr. 87 i 88 dz. pr. p. ku obronie osobistej wolności i ochronie prawa domowego, tracą moc swą jak długo stan oblężenia trwa.

Art. XV. Komenderujący jenerał kraju prawo ma, zawiesić wychodzenie peryodycznych pism drukowych, celom stanu oblężenia przeciwnych, albo na czas pewny, albo na czas trwania stanu oblężenia, i orzec zakaz pism drukowych na cały obręb kraju.

Wydawanie i redakcya nowych peryodycznych pism drukowych zawisłą jest od zezwolenia jego.

Z każdego pojedyńczego dziennika lub zeszytu peryodycznego pisma drukowego drukarz najmniej godzinę przed rozdzieleniem lub rozesłaniem przedłożyć winien egzemplarze obowiązkowe, w §. 17. ustawy drukowej przepisane.

Nie ma miejsca uwolnienie od przedkładania egzemplarzy obowiązkowych co do tych pism drukowych, które więcej jak pięć arkuszy drukowanych wynoszą.

Niezachowanie przepisów tego artykułu karanem być ma na działającym przeciwnie karą pieniężną od 50 do 500 złr. lub aresztem od ośmiu dni do trzech miesięcy, a postępowanie w tej mierze przysłuża sądom wojskowym.

Art. XVI. Wszystkie władze cywilne kraju podporządkowane zostają jenerałowi komenderującemu kraju, którego rozporządzeniom i poleceniom, w przeprowadzeniu stanu oblężenia wydanym, bezwarunkowo odpowiadać mają, i jemu także pod względem dyscyplinarnym podporządkowane są.

Zresztą, o ile nie jest niniejszem obwieszczeniem lub późniejszemi specyalnemi postanowieniami co innego rozporządzonem, piastować mają one i nadal funkcye wedle ustaw i urządzeń dotychczasowych.

Lwów, dnia 27. lutego 1864.

Hrabia Mensdorff-Pouilly m. p.
F. M. P.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 23. lutego r. b. mianować najłaskawiej admirała portowego w Wenecyi, kontradmirała *Bernharda* barona *Wüllerstorf-Urbair* komendantem wszystkich uzbrajanych okrętów wojennych. a kapitana okrętu liniowego *Juliusza Wissiak* na opróżnioną posadę prowizorycznym admirałem portowym w Wenecyi, zaś kapitana fregaty *Edwarda* barona *Schwäger de Hohenbruck* szefem centralnej kancelaryi w ministerstwie marynarki w miejsce przeznaczonego na komendanta korwety „Arcyksiążę Fryderyk“ kapitana fregaty *Antoniego Wiplinger*. Nadto raczył Jego Ces. Mość mianować najłaskawiej kapitana pierwszej klasy *Karola Gollas* z korpusu majtków majorem w tym korpusie.

Wykaz stanu papierowej monety zdawkowej będącej w obiegu.

Ogólny stan papierowej monety zdawkowej w obiegu będącej wynosił z końcem stycznia 1864 6,836.247 zł.

Wiedeń, 26. lutego 1864.

Z c. k. ministerstwa finansów.

Rozporządzenie ministerstwa handlu z 22. lutego 1864, względem przedłużenia nadal ważności dawnych znaczków do listów i gazet, i kopert listowych; ważne dla całego państwa.

Rozporządzeniem z 15. listopada 1863, (Dz. u. p. Nr. 100), przedłużony do końca lutego 1864, termin ważności znaczków do listów i gazet i stemplowanych kopert listowych dawnego kształtu przedłuża się do końca maja 1864.

Z c. k. ministerstwa handlu.

Br. *Kalchberg* m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. lutego.

Wiener Abendpost donosi, że podług raportów urzędowych uległi ranom swoim w szpitalu w Rendsburgu porucznik *Franciszek Wanka* z 18. batalionu strzelców, i podporucznik *Eliasz Radovinac* z Solnińskiego granicznego pułku piechoty Nr. 4., przydzielony do pułku piechoty barona Martini Nr. 30.

Na posiedzeniu wyższej izby *angielskiej* z 26go b. m. odpowiedział *Earl Russell* na interpelacyę lorda *Malmesbury*, że Jutlandya ma być zajęta dla wynagrodzenia szkody za zabrane okręta, jeźliby Dania nie zaprzestała chwytania okrętów, nie zaś jako gwarancya kosztów wojennych. Anglia jednak ostrzegała niemieckie mocarstwa, że Dania mogłaby to słusznie uważać za inwazyę, a przez to rozszerzyć się może wojna. Zaś w izbie niższej odpowiedział lord *Palmerston* na interpelacyę *Fitzgeralda*, że podstawą konferencyi jest traktat londyński, o dalszych zaś możliwych układach nie może on nic powiedzieć. Dnia 26go b. m. nadeszła do Londynu wiadomość z Kopenhagi, że Dania chce odwlec decyzyę względem przysłania pełnomocnika na konferencyę, a sejm związkowy nie odpowiedział jeszcze.

Jen. Kor. z 27. b. m. pisze: „Wczoraj doniósł telegram z Wejmaru, że „jak słychać z pewnością“ zgodziła się także Dania na angielski projekt konferencyi, a Londyn naznaczony jest na miejsce zebrania się tej konferencyi. Dzisiaj zaś donosi depesza z Londynu, że Dania stawia przeszkody konferencyi i usiłuje ją odwlec. Anglia jest głównie interesowaną w zebraniu konferencyi. odnoszące się do tego układy, zwłaszcza w Kopenhadze prowadzi rząd angielski, i przeto można przypuszczać. że w Londynie mogą wiedzieć lepiej i prędzej niż w Wejmarze, jakie są zamiary gabinetu duńskiego. Telegram wejmarski zatem zdaje nam się mniej zasługiwać na wiarę; i istotnie dowiadujemy się, że do dnia dzisiejszego nienadeszło tu żadne autentyczne uwiadomienie, któreby potwierdzało wiadomość o przystąpieniu Danii do projektu konferencyi.“

W Hercegowinie wzbraniają się Rajowie płacić podatków. Z tego powodu kazał Deud Aga Cengich, Bimbasza Baszybozuków — jak donosi telegram z Trebini z 26. b. m. — odesłać 14 takich renitentów do Mostaru, a innym, którzy umknęli do Montenegru, popalono domy.

Monarchia Austryacka.

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

Wny. *Milbacher*, jub. c. k. radzca dworu dla wdowy po żołnierzu z pułku Martini, stanu włościańskiego, i obarczonej dziećmi . . . . 25 zł. —

Wny. *Nechay*, c. k. radzca s. w. na fundacyę Gablenza . . . . 10 „ —

Wna. Wilhelmina *Thador*, małż. rz. dóbr rząd, w Kałuszu dla rannych z pułku Martini $1\frac{1}{2}$ ℔ szarpi.

Wna. Teresa *Langner*, małż. kom. polic. 2 ℔ szarpi.

Gmina *Pazdziecz* przez urząd pow. w Mościskach dla pułku Martini	6 zł.	— c.
Urzednicy miejscy w Jarosławiu z strażą policyjną	13 „	— „
Przez c. k. urz. pow. w Kałuszu od urzędników, gmin i osób prywatnych. druga kwota .	30 „	10 „
Lok. kom. indemn. w Przemyślu. a mianowicie Wny. Nowakowski 5 zł. i Wny. Górecki 2 zł. razem	7 „	— „
Kilku uwolnionych od tegorocznej rekrutacyi w Mościskach (dla pułku Martini)	8 „	40 „
Razem . .	99 „	50 „
Do tego z wykazu poprzedniego	3152 „	$6^1/_2$ „
i 2 obligacye po 50 zł. 1 dukat, 1 pruski talar sr., 2 talary, 4 zł. w srebrze i 3 dawne cwancygiery.		
Ogółem . . .	3251 zł.	$56^1/_2$ c.

i 2 oblig. indemn. po 50 zł., tudzież wyżej wyszczególnione monety złote i srebrne.

Kraków. Do *Jen. Kor. austr.* piszą z Krakowa pod d. 25. b. m., iż przy odbytej rewizyi znaleziono w pewnem miejscu następujący dokument dosłownie tu przytoczony: „Dnia 18. lutego 1864 roku. Do N. N. Zechcesz Pan w przeciągu dni sześciu zapłacić podatek narodowy w sumie 130 zł. W skutek mojego przełożenia podatek z 200 zł. do 130 zł. zmniejszony został. Naczelnik powiatu żabieńskiego.“ Dokument ten dowodzi. iż organa rewolucyjne osaczyły już całą Galicyę siecią swą, i że organizacya ta przeprowadzona już została do najniższych instancyj, do powiatów i gmin. Przy tejże rewizyi znaleziono zarazem 200 ostrych ładunków. W ostatnich dniach pociągła znów znaczna liczba ochotników do powstańców w Królestwie Polskiem; w nocy z dnia 23. na 24. przeszło kilka oddziałów z 10 do 12 ludzi złożonych. Patrole jednak kilku ujęły, w samym zaś Krakowie organa bezpieczeństwa ujęły 25 powstańców.

Taż korespondencya zamieściła następujący artykuł: „Wiadomości, które w ostatnich czasach o obecnym stanie Galicyi podaliśmy, posądza o przesadę jeden z dzienników tutejszych. i sądzi, iż nie są wiernym obrazem położenia tego kraju koronnego. Powtarzamy, iż wiadomości te odebraliśmy z różnych stron, że doszły nas z zupełnie wiarogodnego źródła, w tem zaś, że na jedno się zgadzają, jest najlepsza rękojmia ich wiarygodności. Stosunki w Galicyi są tego rodzaju. iż lepiej oznaczyć ich nie można jeno twierdząc, iż powstanie polskie nie tyle się na Galicyę rozszerzyło, ale raczej do Galicyi się schroniło. Wiemy dobrze, iż jawne to przedstawienie nie jest bez pewnej niedogodności. Będą go podnosić w owym obozie, w którym wewnętrzne stosunki chętnie wystawiają jako niebezpieczne. To jednak nie wstrzyma nas od nadania stosunkom właściwej nazwy, bo Austrya jest w stanie położyć tamę zgubnemu knowaniu, jakie się teraz w Galicyi objawia. Jeżeli wam kto powie, iż jest to tylko niezrozumieniem rzeczy, jeżeli w agitacyi narodowej upatrujemy plany, jakie przeciwko Austryi skierowane, to mu odpowiemy, iż słowa te bierzemy za to, czem są w istocie, to jest za prostą obłudę.“

Wieden. 27go lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Jak donosi *Autogr. Korr.* mają *Ich Mość Cesarstwo* udać się w połowie marca do Tryestu, ażeby pożegnać tam Arcyksięcia *Ferdynanda Maxymiliana*, który w owym czasie, po przyjęciu deputacyi mexykańskiej ma odjechać z małżonką swoją do Mexyku. W tej chwili bawi *Arcyksięstwo* w Bruxeli, zkąd Arcyksiężna Charlotte robi wycieczkę do Londynu. Jak się dowiaduje *Gazeta tryestyńska*, zjedzie się Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* w Londynie z Królem Leopoldem belgijskim. Do Tryestu powróci Jego Cesarzew. Mość dnia 10. marca. Zamek Miramare nie będzie sprzedany, lecz przeciwnie ma być teraz wykończony. *Z Bruxeli* donoszą pod dniem 22. lutego: Arcyksiążę *Ferd. Maxymilian* i jego małżkonka przybyli tu dziś po południu. Odjazd przyszłej pary cesarskiej nastąpi zapewne w przyszły czwartek. Arcyksiążę *Szczepan*, który również bawi tu jeszcze, robił dziś w towarzystwie ministra *Chazala* wycieczkę do fortyfikacyi antwerpskich.

Wielki książę *Konstanty* rosyjski przybędzie temi dniami znowu do Wiednia, uda się po krótkim pobycie do Tryestu, a ztamtąd na Konstantynopol do Odessy. — Arcyksiążę *Rainer* z małżonką wracając z Pragi, odwiedzili Wielkiego Księcia *Toskańskiego* w Brandeis.

(Przybycie deputacyi holsztyńsko-szlezwickiej.) Deputacya szleswicko-holsztyńska na wniosek wszechnicy w Kiel do Wiednia wysłana, przybyła z Berlina dnia 25. b. m. wieczorem, a dnia 26. w południe przyjmowaną była przez Jego Exc. p. ministra spraw zewnętrznych. Deputacya ta z dziewięciu członków złożoną, bawiła przeszło kwadrans w gabinecie p. ministra.

(Obchód konstytucyi w Wiedniu. — Doniesienie Jeneralnej Korespondencyi austryackiej.) W starożytnej bazylice Św. Szczepana zebrała się dziś na uroczyste nabożeństwo wielka liczba pobożnych ze wszystkich warstw ludności wiedeńskiej. Trzecia rocznica konstytucyi nie mogła przejść bez żywego oznaku wdzięczności Wszechmocnemu złożonej, który błogosławieństwem swem kierował losy państwa, oraz bez oznaku wdzięczności Monarsze, któremu drogocenny dar zawdzięczamy. Z prawami ludów Austryi wzrosły też ich obowiązki, a konstytucya, której rocznicę dziś obchodzimy, wzmocniła tylko węzły wierności monarszej, które nas z tronem cesarskim wiążą. Moralne podstawy życia naszego publicznego nie są zatarte nowym kształtem, który mu nadano, stały się one głębszemi, i wnikły w żywe poczucie nasze, a obchód konstytucyi jest najpiękniejszym a zarazem najwyższym ich wyrazem. Oby przekonanie to głębokie zapuściło korzenie w sercu ludów Austryi, oby dokonane zostało wspaniałe dzieło, pod oczyma Europy poczęte i poprowadzone.

Jeneralna korespondencya austryacka z dnia 25. lutego zamieściła artykuł następujący:

„Było do przewidzenia. iż korespondencye z Galicyi w ostatnich czasach w niektórych dziennikach zamieszczane, trwogę niejako wzbudzić musiały, jakoż kilka pism peryodycznych wiedeńskich zajmują się niemi gruntownie. Gdy zaś listy z Krakowa i Lwowa w *Jen. kor.* wydrukowane wyraźnie przytoczone i polemika która z tąd powstała dotknięte zostały. sądzimy przeto, iż obowiązkiem jest naszym, zaznaczyć stanowisko, z którego się na rzecz tę zapatrujemy.“

„Nie trzeba zaprawdę, tak jak czyniono. stawić przedewszystkiem na widok stosunek Austryi do Rosyi i upatrywać w każdym kroku rządowym dążność do faworyzowania Rosyi. Ażeby pojąć, iż najsilniejszym powodem do większej czynności być musiał głos o ratunek. który ze wszystkich warstw ludności rządowi słyszeć się daje.“

„Temu co czuje się bezpiecznym zdala od miejsc zgrozy, może się zdawać obojętnym czy w Galicyi jedno morderstwo mniej lub więcej się wydarza, ten kto przeciwko najmniejszej napaści, znajduje u władzy dostateczną obronę. ten może nie pojmie położenia obywatela lwowskiego lub krakowskiego lub dziedzica dóbr w Galicyi, od którego nieprawne odwiedziny rządu narodowego wyciągają ofiary, częstokroć stosunki jego pieniężne przewyższające, a temu, którego podobne odwiedziny spotykają, obojętnym być może czyli pieniądze na walkę z Rosyą lub ku szkodzie Austryi użyte zostaną.“

„Przypuściwszy, iż w Galicyi tu i ówdzie gorzej już nawet było jak dzisiaj — w dowód czego jeden z dzienników wiedeńskich przypomina krwawe zgiełki w Krakowie i we Lwowie, wyprawę Wysockiego i zamordowanie radcy sądowego Kuczyńskiego — cóż to innego dowodzi jeżeli nie to, iż dotychczasowa łagodność rządu austryackiego nie tylko nie usprawiedliwiała oczekiwanie upamiętania się, ale raczej ośmieliła tem bardziej elementa rewolucyjne.“

„Zamieniają przyczynę ze skutkiem i gdy częste przypadki zdzierstwa, gwałtownych pogróżek i krwawych zbrodni stały się właśnie powodem słusznych skarg na dotychczasową łagodność rządu, to niektóre dzienniki starają się rzeczy tak wystawiać, jak żeby w tych gwałtach upatrywał pożądany powód do rozwinięcia większej surowości.“

Anglia.

Londyn, 25. lutego. *(Rozprawy w parlamencie.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej podsekretarz stanu Layard odpowiedział na rozmaite interpelacye: Rząd nie wie, że mieszkańców Gravensteinu traktowano jako szpiegów, i że Dania oprócz portów Księstw, chce takze blokować inne porty niemieckie. Dania urzędowo żądała pomocy mocarstw zachodnich na podstawie protokołu londyńskiego; Anglia jednak nie uznaje w teraźniejszych stosunkach wypadku przewidzianego protokołem londyńskim.

Na interpelacyę Griffitha lord Palmerston odpowiedział: Ponieważ propozycye konferencyi z powodu doradzonego zawieszenia broni okazały się bezskuteczne, Anglia proponowała konferencye bez zawieszenia broni; Austrya i Prusy przystały na to, Francya i Rosya wezmą prawdopodobnie udział w tych konferencyach; nie dostaje tylko odpowiedzi gabinetów duńskiego i szwedzkiego, tudzież sejmu związkowego.

Zaś na interpelacyę lorda Mannesa dał lord Palmerston następującą odpowiedź: Prusy zapewniają, że wtargnięcie do Jütlandyi nastąpiło wbrew instrukcyom. Feldmarszałek Wrangel otrzyma z tego powodu naganę: jednak Goldynga ze względów strategicznych pozostanie w okupacyi. Główne mocarstwa niemieckie nie przestają wznawiać traktatu londyńskiego.

Pierwsza część księgi błękitnej względem kwestyi duńskiej, została dziś ogłoszona; dokumenta sięgają do końca września.

Niemcy.

(Depesze telegraficzne.) *Nordd. Allg. Ztg.* z 26. b. m. donosi następujące szczegóły o propozycyach Anglii względem konferencyi: Depesza zapraszająca do udziału w tychże konferencyach, datowana d. 20. stycznia została doręczona w Berlinie d. 21. b. m. Gabinet pruski w nocie z 31. stycznia nie odrzucił w zasadzie propozycyi angielskich, ale zapewne ustąpienie Duńczyków z Szleswiku położył za pierwszy warunek do wzięcia udziału w konferencyah.

Baierische Ztg. z 26. b. m. pisze: posłowie rządów reprezentowanych w Würzburgu oświadczyli przy głosowaniu na wczorajszem posiedzeniu sejmu związkowego, w moc umów w Würzburgu zawartych, że zastrzegają sobie dalsze wnioski co do przyspieszenia ostatecznego powzięcia uchwały względem dziedzictwa, jeżeli wydział w ciągu 8 dni nie udzieli sprawozdania względem

wniosku oznaczonego liczbą 4. Na mocy wspomnionych umów wniesiono także projekt zwołania stanów holsztyńskich, i względem tegoż nastąpi głosowanie w ciągu dni 14.

Dresd. Journal z dn. 26. podaje telegram z Frankfurtu na Paryż, który o posiedzeniu sejmu związkowego w dn. 25. b. m. donosi, że przy wniosku miast hanzeatyckich względem zabierania okrętów niemieckich przez Danię, poseł saski złożył do protokołu życzenie, aby wydział zaproponował stosowne środki według artykułu XI. ustawy związkowej. Dział I. — Hanower i elektorat heski głosowały przeciw punktom 1. i 2. wniosków wydziału.

Według depeszy z Weimaru z 26. b. m. zapewniają, że Dania przychyliła się także do proponowanych konferencyi.

Börsenhalle donosi, że dwa duńskie okręta wojenne, które dn. 24. b. m. przybyły do Alsener Sundu, musiały opuścić zatokę, ponieważ baterya pruska ustawiona na Baurupp uszkodziła je mocno.

Według depeszy z Hamburga z dn. 26. b. m. *Aftonbladet* podaje wiadomość, że na telegraficzne zapytanie Quadego, czy Szwecya byłaby w stanie udzielić niezwłoczną pomoc, minister Manderström odpowiedział stanowczo: nie.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25. lutego. *(Adresy. — Rozmaite wiadomości.) Dzien. Pow.* ogłasza dziś dwa adresy wiernopoddańcze, mianowicie od mieszkańców miasta Rożnowa opatrzony 167 podpisami i od mieszkańców osady Goworowa z 110 podpisami.

Piszą od granic Polski do *Ostsee Ztg.* z dnia 21. lutego, pod datą 19. b. m.

„W początkach bieżącego lutego, banda Żychlińskiego, wzmocniona przez przyłączających się do niej powstańców (tak zwanych Warszawskich dzieci), zaatakowaną została w lesie o kilka mil od Warszawy odległym, przez oddział wojska rosyjskiego, przyczem straciwszy znaczną liczbę w zabitych i rannych, została rozbitą; przywódca tejże, Ludwik Żychliński, dostał się do niewoli rosyjskiej i znajduje się obecnie w cytadeli warszawskiej, gdzie oczekuje na wyrok sądu wojennego; jest on synem właściciela dóbr ziemskich w Poznańskiem, w roku zaś 1859 wstąpił był do huzarów w Bonn jako zaciągający się na rok jeden ochotnik, wydalił się jednakże ztamtąd zaledwo po upływie kilku miesięcy, i nikt nie wiedział dokąd się udał; w rok później pokazał się w Plymouth w Anglii i mówiono, że miał tam zaślubić pewną bogatą pannę, angielkę. Wkrótce po wybuchu powstania, opuścił Żychliński Anglię i udał się do Polski, gdzie naprzód objął dowództwo w Konińskiem; następnie zaś, dowodził oddziałem powstańczym w okolicach Warszawy; był on w pomienionych okolicach postrachem niemieckich kolonistów, których wszelkiemi możebnemi sposobami prześladował i znieważał. Ze strony jego krewnych, porobione zostały w Warszawie kroki celem wydania go Prusom, wszelako zaledwo można się spodziewać, ażeby te starania miały osiągnąć jakikolwiek skutek.

Zabity niedawno w Lubelskiem przywódca powstańców Marecki, pochodził z tejże samej gubernii gdzie zginął, z pewnej biednej rodziny szlacheckiej. Prowadził on życie bardzo ruchliwe; w roku bowiem 1854, był kapitanem w legionie polskim uformowanym przez jenerała Władysława Zamojskiego w Turcyi podczas wojny krymskiej; później brał udział w wyprawie Łapińskiego, mającej na celu wspieranie Czerkiesów na Kaukazie; w roku 1860 udał się do Włoch, gdzie należał do wyprawy Garibaldego do Neapolu; po rozwiązaniu się band ochotników garibaldowskich, wstąpił w roku 1861 do włoskiej legii zagranicznej i walczył w górach Kalabryi i Abruzach przeciwko bandytom; tam to uzyskał stopień porucznika i włoski medal zasługi za waleczność; pod murami Kapui powiedział do swoich rodaków: „biłem się już za Niemców w roku 1848, za Turków, za wolność Czerkiesów i Włochów, będę się bił jeszcze i za Negrów jeżeli chodzić będzie o wolność; chciałbym jednakże umrzeć tylko w kraju ojczystym.“ Jego życzenie zostało spełnione. Koleje życia Mareckiego, są z pewnemi zmianami, podobne do przygód większej części przywódców powstańczych polskich, z których zaledwo mała liczba niebrała czynnego udziału we wszystkich europejskich rewolucyach i walkach; tem więcej zasługuje na podziw ta okoliczność, że pomiędzy nimi nieokazał się dotąd żaden odznaczający się talent wojskowy.“

Taż gazeta z dnia 22. b. m., ogłasza korespondencye z Warszawy, datowaną 19. lutego, w której między innemi powiedziano:

„Podczas urządzanych w ostatnich czasach formalnych polowań na małe bandy powstańcze, zabrano w gubernii Płockiej przeszło 100 ludzi; 124 zaś zgłosiło się potem dobrowolnie, albowiem zmusiła ich do tego straszliwa nędza. Skreślenie cierpień owych stawiających się dobrowolnie przed władzą, jako też i pobranych jeńców, przedstawia obraz, na widok którego włosy powstają na głowie; większa część bowiem tych biednych godnych pożałowania ludzi, jest raczej podobną do wygłodniałych szkieletów, z poodmrażanemi członkami ciała i właściwie prawie nagich! W guberniach południowych, tych mianowicie, w których w obec górzystolesistej miejscowości, przedstawia się jeszcze powstańcom jakakolwiek możność uniknięcia poszukiwań dokonywanych przez wojska i rabowania u włościan tego, co zaledwo dla nich samych jest wystarczającym, położenie tych powstańców mniej jest okropne; wszelako z powodu posiłków którym udało się ponadciągać od granicy galicyjskiej, i to z przyczyny przyjaźnego ku temu zmarznięciu Wisły, wysłano i tam nowe wojska.“

Czytamy w *Dzienniku powszechnym*: Dzienniki zagraniczne polskie, które dla obałamucenia Europy co do stanu powstania, szykują wymarzone pułki, bataliony i szwadrony tak zwanej armii narodowej, pragną także wmówić, że organizacya cywilna spisku nie została dosięgnięta aresztowaniami dokonanemi w styczniu i że ciągle pełni swą służbę. Rzeczywiście, organizacya ta zupełnie rozprzężona przez wspomniane aresztowania, zdołała znów cokolwiek poszczepiać przerwane nici, i zwerbować kilku nowych ochotników, z których jeden przyjął tak niebezpieczne dziś obowiązki tajemnego naczelnika miasta *in partibus* czyli inspektora policyi. Od kilku dni władza miała wiadomość o nowych knowaniach stronnictwa wywrotu i w nocy z d. 9. (21.) b. m. ujęła nowego inspektora czyli naczelnika miasta i z dziesięciu jego akolytów, z których prawie wszyscy poczynili najzupełniejsze zeznania.

Tejże samej nocy 9go (21go), odbyto najściślejszą rewizyę w aptyce szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie na strychu znaleziono w próżnej beczce, nieużytecznemi papierami i staremi rzeczami przykrytej, rozmaite książki i broszury treści zakazanej, wychodzące za granicą, podburzające pieśni, poezye i plakaty. W skutek tego aresztowano dwie osoby. Już poprzednio w d. 6. (18.) b. m. w gminie Czyste pod Warszawą, aresztowano dwie osoby, obecnie przekonane o udział w organizacyi rewolucyjnej. Jedna wyłudzała podatki i niby dobrowolne ofiary, druga zaś, która musiała należeć do jakiegoś finansowego komitetu, odbierała je do stosownego użytku.

(Sprostowanie.) Prezydyum kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej prostuje w następujący sposób telegram, który donosił, że pod Włocławkiem wysadzony został w powietrze pociąg towarowy, i że pod Łazami doznał przypadku pociąg osobowy z powodu wyjęcia szyn:

„Pod Włocławkiem — na kolei warszawsko-bydgoskiej — pojawiło się przed południem dnia 17go b. m. sześciu tak zwanych wieszających żandarmów, opadli strażnika kolei, zabrali mu narzędzia i wyłamali kilka szyn z kolei w tym celu, ażeby obalił się najbliższy pociąg osobowy, którym komenderujący jenerał dystryktu chciał jechać do Warszawy. Szczęściem spóźnił się pociąg osobowy i najprzód wyprawiono pociąg towarowy, który też doznał przypadku w tem miejscu, tak, że 16 wagonów mniej więcej zostało uszkodzonych. Sprawców dostrzegli włościanie i ścigali ich; trzech umknęło, jednego zastrzelono w czasie pogoni, a dwóch pojmanych obwieszono w kilka godzin potem na mocy wyroku sądu wojennego na jednym z słupów telegraficznych w tem samem miejscu, gdzie wyłamali szyny. W drugim wypadku, który zdarzył się na kolei wiedeńsko-warszawskiej, nie zostały szyny wyłamane, tylko pod Plucwią wyskoczył pociąg z szyn przez zastawienie miejsce do wymijania, ale nie wydarzyło się przytem żadne nieszczęście, a nawet dojechał pociąg na czas do kolei górno-szlaskiej.“

Księstwa Naddunajskie.

(Widoki wkroczenia wojsk tureckich,) Do *Jeneralnej korespondencyi austryackiej* piszą z Bukaresztu pod dniem 21. lutego, iż doniesienia o zajęciu Księstw przez Turków stają się z każdym dniem więcej do prawdy podobne i w niektórych kółkach smutne sprawują wrażenie. W Widdiniu ma być skoncentrowany 30 tysięczny korpus turecki, do Warny przybyły wojska mające się udać do Ruszczuku. Wysoka Porta ma istotnie ważne powody obsadzenia Wołoszczyzny i Multan, już dla samej sekularyzacyi klasztorów, przeciwko której Turcya protestowała i protest swój czynem poprzeć musi jeżeli nie zechce utracić całe swoje znaczenie w księstwach. Następnie zaś obsadziwszy Wołoszczyznę dość silną armią, Turcya przeszkodzi powstaniu Serbii i innych swych wazalów, a raczej powstanie to w zarodzie swym zgniecie. W końcu Turcya obsadzeniem Wołoszczyzny chciałaby wprawić w kłopoty Rosyę wieczną swą nieprzyjaciółkę, bo w obec armii tureckiej Rosya musiałaby znaczne siły zgromadzić w Bessarabii i na Podolu. W Bessarabii ściągniono już korpus rosyjski 60 tysięczny i w Bukareszcie sądzą, iż jeżeli Turcy wkroczą do Wołoszczyzny, to Rosyanie obsadzą Multany. Nie sądzą zaś, ażeby armia mołdo-wołoska opór jaki stawiła, bo oporem takim książę Couza pogorszyłby tylko swoje położenie, i położenie rządu swego, którego los po zajęciu kraju przez wojska obce byłoby nader problematyczne. Liczni bowiem jego nieprzyjaciele podnieśliby głowę, a lud zrobiłby go odpowiedzialnym za wszystkie kłopoty, które na kraj sprowadził. Z resztę wielka masa ludu patrzyłaby na zajęcie kraju przez wojska tureckie lub rosyjskie zupełnie obojętnem okiem, dziś myśla już naprzód tylko o tem, jakiby obrót ceny zboża w takim przypadku wziąść mogły.

Bukareszt, 25. lutego. *(Pożyczka.)* Pożyczka 48 milionów piastrów nie została zawarta z domem Lefevre lecz z bankiem ottomańskim. W skutek tego minister finansów Steege odwołał swoje podanie o dymisyę.

Czynności lwowskiej rady miejskiej.

Lwów, 26. lutego. W przeszły czwartek odbyło się pod przewodnictwem burmistrza m. Lwowa p. Kroebla, w sali ratuszowej posiedzenie rady miejskiej. Obecnych radnych było 51.

Po zagajeniu posiedzenia o g. 7 i odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia oznajmił prezydujący, że d. 26. b. m. o g. 10, jako w rocznicę nadania konstytucyi odprawione